Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

GŁOS CHRZEŚCIJAN

Wychodzi w każdą niedzielę i święta.

Redaktor naczelny i wydawca: Franciszek Kudła. Redakcja i administracja: Poznań, ul. Św. Marcina 65.

Nr 31 Poznań - Kraków, dnia 25 grudnia 1938 r. Rok III.

Polsko - żydowski huczek w Krakowie

Nasz system napiętnowania żydofilek wspierających żydów.

„Głos Chrześcijan" uderzył w Krakowie w sedno sprawy i — jak to zresztą było do przewidzenia — spowodował wybuch niepochamowanej wściekłości żydowstwa krakowskiego, objawiającej się w typowo żydowskim huczku dookoła naszej działalności i stosowanych przez nas metod, propagujących w sposób kulturalny, lecz śmiało i otwarcie walkę odżydzenia polskiego życia gospodarczego.

To też rzeczą jest zupełnie zrozumiałą, że nasze pojawienie się w Krakowie znalazło swój oddźwięk na forum życia krakowskiego „Głos Chrześcijan" podaje dość często rzeczy zrozumiałych dolewając oliwy do ognia nienawiści, jaką posłowie — żydzi pałają do tych wszystkich, którzy dążą do ukrócenia żydowskiej swawoli w naszym życiu gospodarczym. Uderzenie w sedno, to znaczy propaganda bojkotu gospodarczych placówek żydowskich w Polsce, wywołało dopiero ów oddźwięk, którego nigdy nie doczekalibyśmy się, gdyby chodziło o walkę barbarzyńską, walkę pięścią i kastetem, której zdecydowanym przeciwnikiem musi być każdy rozumny Polak. W prawdzie żydzi krzyczą na świat cały o „barbarzyństwie" antysemitów polskich o ekscesach, rozbijaniu sklepów itp., lecz jeśli chodzi o wypadki konkretne, żydzi chcieliby się pozbyć z Polski tylko „pikieciarzy" i doczekać się zakazu bojkotu.

Pozostaje więc nadal kwestia otwarta, czy „pikietowanie" jest pewnego rodzaju przestępstwem, tak jakby chcieli to żydzi.

I tu właśnie słusznie przeciwstawiono akcji „pikietowania" typowe dla żydów metody, które nazwać należy łapichłopstwem.

Metody te, nie mające nic wspólnego z pojęciem handlu i etyką kupiecką, polegają na podchodzeniu i pokątnym wykupywaniu towaru (najczęściej artykułów spożywczych) od nieorientujących się w cenie targowej z prostodusznego ludu wiejskiego, co w rezultacie daje żydowstwu zyski kilkakrotnie większe od zysków kupiectwa, uczciwie pojmującego swój zawód.

Należy przy tej sposobności wspomnieć jeszcze o jednym typowo żydowskim „wynalazku" którym jest wystawianie przed sklepami tzw. „łapaczy", polujących na naiwnych klientów. Z tego rodzaju łajdackim systemem handlowym spotykamy się tylko u żydów, którzy zmonopolizowali go

całkowicie. Jeżeli się więc poró wna i przeciwstawi antyżydowskie „pikiety" żydowskim „łapaczom" uprawianemu przez nich „łapichłopstwu" oraz bezwstydnemu wyzyskowi ludu wiejskiego lub biednych rzemieślników, chałupników wtedy nie trudno będzie zrozumieć, że „pikietowanie" nie tylko nie jest żadnym przestęp stwem kolidującym z prawem lecz zwykłym aktem samoobrony podyktowanym koniecznością sprowadzenia osób błądzących z drogi, która doprowadziłaby do zupełnego upadku gospodarczego Polski.

Jak w numerach poprzednich tak i w niniejszym zamieszczamy znów „napiętnowanych" przyłapanych na odwiedzaniu sklepów żydowskich albo popierających „ich" w innej formie.

Dla wszystkich, którzy nie rozumieją lub rozumieć nie chcą prowadzonej przez nas akcji uświadamiającej, powtarzamy raz jeszcze dobitnie „opisywanie przez nas, tych którzy odwiedzają krakowskie sklepy żydowskie zamiast tak jak przystoi każdej Polce i Polakowi — chodzić tylko do sklepów polskich i chrześcijańskich".

Za prawdziwość powyższego opisu jesteśmy w pełni odpowiedzialni.

Spis firm chrześcijańskich „Swój do swego po swoje" godnych polecenia w Krakowie.

Apteki
Apteka Podgórska, Rynek Podgórski 9
Apteka, Plac Zgody 18

Artykuły elektrotechniczne
„Aladin" ul. Bracka 10. tel. 170-72
Bilska Lucyna, ul. Rakowicka 10.
Kowalska Ludwika, Karmelicka 18
Torski Bolesław inż., Jagiellońska 4

Artykuły Ortopedyczne i narzędzia lekarskie
Ornatowska-Piatkowa, ul. Mikołajska 10

Artykuły Gospodarcze
Labbec, pl. Słowiańskiego 4.

Artykuły męskie
Bigosz Stanisław ul. Karmelicka 12

Bławaty, jedwabie
„Bławat Wielkopolski", ul. Wiślna 1
Kisielewska Maria, Karmelicka 23.
Piwowarczyk Marian, Kalwaryjska 3
„Gdańsk" Jan Sołtys, Rynek Gł. 26
Kłósek Jan, ul. Senatorska 13
Bronowicz Wiktor, Szczepańska 1.
Sołtysowa Michalina św. Tomasza 16

Browar
Browar Krakowski Jana Götza, Lubicz 17

Banki
Bank Związku Spółek Zarob. S.A. Rynek Gł. 8.

Bielizna
Sztaba Władysław, ul. Długa 47
Żygowski Karol, ul. Floriańska 2
„Łucja", Sukiennice 29
Kowalski Roman, ul. Wiślna 8

Baterie - latarki
Bukowska Janina, ul. Gołębia 5

Benzyna, nafta, smary
Dydo Michał, Rynek Kleparski 2

Cukry czekolada herbatniki i owocarnia
„Jagienka" ul. Szewska 2
Wójcikowa, ul. Grzegórzecka 14
„Wedel" ul. Sławkowska 13
Bielawski Ludwik, Zamojskiego 41
Sroka Maria, ul. Słoneczna 7
„Podwawelska", ul. Grodzka 62
Faratowa Józefa ul. Długosza 15
Buczkowa Justyna (Kiosk obok Ochronki) ul. Limanowskiego

Cukiernia
Głogowiecka Janina Szczepańska 9.

Centrala dostaw laboratoryjnych
„Achema" H. Ślósarczyk i A.Górski ul. Św. Anny 1

Drogerie-Perfumerie
Severin Tadeusz Zwierzyniecka 29
Piętowski Bronisław, Rynek Podg.
Skopiński Antoni, Grodzka 62

Deski i drzewo budowlane
Skład drzewa Adm. Dóbr Saskich ul. Prądnicka 1
Jabłońska Julia ul. Czyżówka 33

Dywany - Kilimy
Wytwórnia „Kobierzec" Szewska 22

Elektrotechnika samochodowa i motocyklowa
„Elektro-Dynamo" Dunajewskiego 3

Fryzjerzy
„Józia" Olechowska Józefińska 9 filia Rynek Podgórski 9
Tomaszewski Stan. (Wola Duchacka Narutowicza 31
Budziaszek Fr. ul. Grodzka 3 I. p.
Zajączek Stanisław Bol. Limanowskiego 27
Kowalski Henryk ul. Legionów 16
Pytel Edward Limanowskiego 26
Ćwiek Roman Limanowskiego 52

Fabr. farb i przyb. malarskich
Iskra Karmański, ul. Lubelska 12

Fabryka wyrob. metalowych
Solikowski St. ul. Lubelska 18
„Zemper" Zw. Mł. Przem i Ręk. ul. Asnyka 6

Farby lakiery pokosty (wałki do okien)
Dziedziniewicz Kazimierz ul. Karmelicka 21
Migdał Jan pl. Szczepański 8

Fabr. porc. i wyrob. ceramicz.
„Ćmielów" ul. Basztowa 17

Fabr. przetworów chem.
„Chemikal" Sp. zo. o. Kościuszki 37

Fabr. wyrob. miodowych, ciast herbatników, andrutów
Urbański M.M. (J. Jarczyńska) ul. Franciszkańska 1

Fotografowie
Karasiówna Zofia, Prokocim Kolejowa 2
Urbańczyk E. Rynek Podgórski 9
Wiśniowski Julian Rynek Podgórski 4
„Sztuka" ul. Starowiślna 4
„Marya" ul. Szewska 20

Fabryka wody sodow. i lem.
Rząca i Chmorski Sp. z o. o. św. Gertrudy 4
„Zdrój" ul. św Filipa 13

Fabryka Cukrów i Czekolady
„Kryształ" ul. Lwowska 30

Fabryka mydła
Śmiechowski C., Zabłocie 23

Futra i pracownia
Palka Michał, św. Filipa 2
Jachimski Jan, ul Grodzka 14-16.
Marcinkiewicz I. Floriańska 6

Galanteria i przyb. do szycia
Podsiadłówna Maria, Rynek Podg. 2
Papiernik Helena Mikołajska 11
Żurawska Janina, Szewska 25
Stowarzyszenie Dzieci Marii ul Długa i pl. Słowiański
Sołtysowa Maria Limanowskiego 5
Szejdakowski W., Szczepańska 11.
„Jola" Jolanta Rzepkowa ul. św. Tomasza 10
Prostakówna Wiktoria ul. Kaz. Wielkiego 19
Antczak Wilhelmina, Lewela 4
Kalaskowa Zofia, Wiślna 4

Gorsety
„Łucja" Sukiennice 29 tel. 167 40

Gramofony - płyty
„Symfonia" Natalia Paple, ul. Wiślna 10

Hurtownia naczyń kuchennych.
Stręk Franciszek, Rynek Klep. 17

Hurt pierza i puchu
Tomaszewski J. i Stefanus Ska z o o. ul. Mikołajska 32

Hurtownie kolonialne
Katolicki Blok Spółdz., ul. Długa 11a filia ul. Brodzińskiego 6
Gersula Stanisław św. Jana 28
Laskowski Edward św. Tomasza 16

Hodowla nasion
Czyżowscy ul. Szpitalna 36

Hurtownia win
Ulaniecki A. i Ska Rynek Gł. 11

Hurtownia czekolady
„Wedel" pl. Kleparski 14

Introligatornia
Wojas Jan ul. Józefińska 41

Jadłodajnia
„Goplana" K. Mierzejewska ul. Krupnicza 7

Jubilerstwo-Biżuteria
Malina Fr. Sukiennice 28
Potoniec Andrzej, R. Kleparski 7

Kawiarnie
Boroń Zofia, ul. Grzegórzecka 8
Langier Stanisław ul. 3 maja 26 (Prokocim) wina miody
Michniewska Maria, Rynek Podgórski 9

Konfekcja męska i damska
Woleński Kazimierz, ul. Grodzka 7
Chrześcijański Dom Odzieżowy J. Oleksik i Ska, ul. Długa 11a
Budnicki Rynek Gł. 44

Kolektura Lot. Państw.
Stow. Studentów Akademii Górniczej, ul. Pierackiego 1.
Tomaszewski Józef (Kantor wymiany Dworzec osobowy) Oddział, Floriańska 45

Krawcy
Michniewska Maria św. Tomasza 24
Boba Stanisław św. Tomasza 24
Żurek Jan ul. Kalwaryjska

Kol. tow. Spożywcze
Mularz Ewa, ul. Sławkowska 23.
Wachel Władysław ul Karmelicka 21a
Pieczara Ludwik (Prokocim) Krakowska 7
Chlapowa Stan. (Wola Duchacka) Narutowicza 25
Latoniowa Stefania ul. św. Benedykta 3.
Pieklo Władysław, ul Limanowskiego 11
Gazda Antoni (Prokocim) Krakowska 12
Jankowski Walery Limanowskiego 36.
Rybowa Emilia Limanowskiego 31
Smolik Helena ul. Józefińska 30
Lutowa Paulina ul. Józefińska 17
Jadowski Marian Kalwaryjska 8
Dylągowa Stefania Zamojskiego 29
Platkowa Maria, Zamojskiego 46
Tanczyk Józef ul. Kalwaryjska 84
Stankówna Maria, Długosza 13
Chachlowska Julia ul. Smolki 20
Górnisiewicz Józefa, Krasickiego 10
Brudnik Bronisława, Pl. Zgody 15
Biel Jan ul. Rękawka 35
Bereźnicka Honorata, Wielicka 17
Krzyżanowska Maria Tarnowskiego 10
Sierantowa Janina, św. Kingi 14
Okulska Helena (Wola Duchacka) ul. Narutowicza 43
Stefani Ludwika (Wola Duchacka) ul. Narutowicza 65
Waśniewska Anna (Prokocim) ul. Piłsudskiego 36
Jagłów Anna, (Prokocim) ul. Piłsudskiego 60
Strzępek Stefan (Prokocim) ul. Piłsudskiego 41
Wronowa Stanisława (Prokocim) ul. Piłsudskiego 1
Surdej Stanisław (Prokocim) ul. Krakowska 12
Jędrzejowski Henryk, Parkowa 1
Knapowa Stefania, Kalwaryjska 77
Bracia Srokowie ul. Szewska 2
Cygan Roman ul. Kr. Jadwigi 39
Bednarczyk Maria Kr. Jadwigi 91
Fedirko Jerzy, Kr. Jadwigi 132
Serafin Kazimierz, Senatorska 19
Horwath Elżbieta, Senatorska 13
Rybowa Katarzyna, Senatorska 3
Sztycowa M, Stachowicza 4

Żydzi chcieliby rządzić
naszym społeczeństwem

Jak wyraża się o żydach ks. Turbach swojej broszurce. Żydzi już od kilku wieków zadomowili się u na, to jednak z Polską się nie zrośli. Ich stosunek do Polski wciąż jest nieuchwytny, chwiejny, a nieraz wrogi. W prawdzie protestuje, gdyby się ich wrógami Polski nazwało — głośno wołają, że są „patriotycznie usposobieni", że współpracują z nami dla polskiej państwowości nawet uważają się za prawdziwych Polaków, tylko innego wyznania religijnego!

Lecz z drugiej strony tyle mamy przeciwko nimi faktów historycznych, że znów takimi patriotami jak głoszą, wcale nie są. Wszak to żydzi amerykańscy a także i niemieccy najgłośniej wołali w okresie wielkiej wojny i kongresu wersalskiego, że Polacy w cale na wolność nie zasługują. Wszak to żydzi byli, co w Warszawie zdarli Orła polskiego, ów symbol naszego bytu politycznego nazywali białą gęsią! Wszak to żydzi wyczekiwali przyjście bolszewików, a podczas samej zawieruchy bolszewickiej gdzie chodziło „być lub nie być" Polski, tak jawnie okazywali swoje sympatie dla bolszewików. A kto dziś największy bierze udział w szerzeniu komunizmu? Czy to ma być dowodem patriotyzmu i lojalności?

Nie chcemy wszystkich żydów piętnować, że brak im lojalności dla polskiego państwa. Jednak mająca na wyglądzie ich solidarności, możemy bez krzywdy dla nich mieć nieufność do nich w całości. Ta niejasność w ustosunkowaniu się do Polski jako państwa, ta kampania, zwłaszcza prowadzona za granicami kraju, na niekorzyść naszą — to także nie bagatela?

Nie czytaj
dzienników i tygodników, które nie są w stu procentach chrześcijańskie!

Otóż sławne nasze dzienniki wrodzaju jak „Kuriery" „Expre iaki ilustrowane" „Nowe wieki" itd. Chwaląc zawsze lecz jedynie żydów gotowe, tak ci rzecz całą przedstawią wypiszą po swojemu, że jest zrozumiałą tylko plemieniu judaszowskiemu.

Ta się nawet gazeta w niczem zgoła nie krępuju, ona ma cel i interes żydowski ten więc proteguje Sam redaktor naczelny redakcji „Kuryjera" jest też izraelita, chwalić interes żydów jest jego zadanie i kwita Ci co rzeczy nie znają, nic nie wiedzą i nie rozumieją, ci nawet jawnie fałsze za rzetelne prawdy przyjmuje, tym więc co to niby czytają, widząc wyrazy litery, co nie domyślają się i nie przewidują złego że redaktor nieszczery.

Przynosi straszną klęskę dla ich kieszeń on im nieraz dotąd błogi żywot w najnędzniejszy zamieni, bo skoro za drogi pieniądz chwalony, akcji nakupią, po kilku miesiącach lub latach widzą, że się złapali tak głupio czytając o jakiś ackjach bajeczne rzeczy, o których wartości ta sama gazeta później przeczy i mówi: że w danym czasie są bardzo bardzo mało warte. — Kto tak z redaktorów rzecz przedstawi, ma czoło wytarte. Ostrożnie więc czytać należy wszelkie gazety aby nie być obałamuconym, co się dzieje niestety prawie powszechnie w naszej niby polskiej prasie, która ma dla nas fałsz i oszustwo w zapasie,

Jeżeli więc chcesz czytać lub czytasz gazetę jakową, to się zapytaj w Redakcji „Głosu Chrześcijan znajdziesz odpowiedź gotową, która cię nie omami i nie wskaże na swojskie, co jest od litery do litery prawdziwie żydowskie. Lecz było na świecie dla nas pisma podlejszego Jakeśmy to zawsze wyczytali z „Nowego Wieku" i „Przeglądu Tygodniowego". Ta gazeta postawiła sobie za swoje jedynie zadanie krytykować, co tylko polak pisał. wyśmiać jego zdanie. Ale gdy żyd choćby coś najgłupszego wydrukował, zaraz go „Wiek Nowy" na mędrca pasował. Bo takie było „Nowego Wieku" zadanie. Aby zochydzić, wydrwić wszelkie polskie pisanie.

Jakieby się kiedykolwiek w druku ukazało, za „Kurierem idzie prasa żydowska nawałą i nigdy nie zostawia suchej nitki na pismaku, za to, żeś się odważył pisać, zostałeś zgromiony polaku Chociaż w niczem nie drasnąłeś żyda chałaciarza. Bo, że polak coś śmiał pisać, to gniewało żyda arendarza szynkowni lub innego jeszcze więcej podłego interesu.

Żydzi zawsze do siebie mówili: „trzeba nauczyć polaka moresu, aby go chęć odeszła, by nie miał do pisania ochoty. Tylko żeby opinia publiczna zależała od żydowskiej hołoty, bardzo często niesłusznie zjadliwe krytykowanie to zrobiło, że się zdolnego młodzieńca polaka raz na zawsze zbiło podobno wszyscy pismacy z „Wieku Nowego" itp brali pensje i to dobrą z kahatu żydowskiego, który sam oceniał ich wielkie lub małe usługi Jak się to dziś z wielu danych życia polskiego widzi, że się w poglądach katolika wprost odbijają żydzi, i widzisz jak w zwierciadle, że to poglądy nie katolickie, a wprost rzecz można zdradzić, wstrętne izraelickie. Bo oto żydom z „Nowego Wieku" chodziło, aby się chrześcijańskie społeczeństwo całkiem zżydziło.

U niejednego myśli są czysto żydowskie, choć katolicka głowa. Dziś spotkasz takich codziennie bardzo wiele, co ich za myśl żydami nazwać możesz śmiale, bo tak się pod w pływem żydowskiego pracy społeczności urodziła, zda się i myślisz nieraz, że się ona z samych żydów zrodziła.

Chociaż ci polacy nie chodzą z pejsami w myckach, ani w hałatach, a jednak powierzchownością ciałem, lecz są żydami w debatach czyli w swoich myślach, jak również i w dowodzeniach, oni się z wyradnili na żydowskich myślach, żydowskich twierdzeniach. Toteż trudno nieraz zrozumieć takiego polaka myśli: Oj polacy! polacy! hańba jaśnie do żydowskich pojęć przywyklil Dlaczegoście przyjęli wszystkie żydowskie poglądy? I dlatego zupełnie żydowskie wydajecie o rzeczach sądy i postępujecie tak zawsze, jak postąpili żydzi i nikt zwas w tem hańby ni zdrożności nie widzi, ani się w cale tego nie domyśla, ani też nie czuje że we wszystkich poglądach nie polaka, lecz żyda naśladuje i pod każdym względem tylko żydowską porenką śpiewa, a z polskich katolickich zasad nieraz drwi. bo taki sąd w rzeczach ma przez żydów narzucony myśleć, a jeśli o czem do ciebie kiedykolwiek mówi.

Taki przez żydów płatny. lub wyuczony od swych zasad odstępca jeśli według wszelkich danych najpodlejszy przestępca, bo się szkodliwymi dla narodu od zdrajca staje gdyż on swemu narodowi najboleśniejsze rany zadaje.

Najserdeczniejsze życzenia
„Wesołych Świąt"
i szczęśliwego
„Nowego Roku"
wszystkim naszym Czytelnikom, Prenumeratorom, Przyjaciołom i Korespondentom składa
Redakcja i Wydawnictwo „Głosu Chrześcijan"

Żydowskie szynkarnie

„Co się tam dzieje, czego się tam napatrzyć i nasłuchać można, to każdy i każda z was, którzy te miejsca odwiedzacie wiecie najlepiej. Z szynków wychodzą cudzołówstwa, rozpusty, kradzieże, rozboje, bluźnierstwa, krzywoprzysięstwa i t. d." Tak się wyraził o szynkach wielki misjonarz śp. ks. Karol Antoniewicz), a miał na myśli głównie szynki żydowskie, bo ich jest najwięcej i daleko są niebezpieczniejsze, niż gospody chrześcijańskie. Są to istne sidła djabelskie, mordownie zdrowia i życia ludzkiego, domy publicznego zgorszenia, jaskinie zbójeckie. Że nasza Polska, a szczególnie Małopolska tak nędznie podupadła, to zasługa nie zliczonych szynków żydowskich, które gęstą siecią okryły cały nasz kraj. Ci panowie, którzy karczmy tuż przy kościele budowali i w ręce żydowskie oddawali, ciężko odpowiedzą za to przed Bogiem, a może już za to w piekle pokutują. Żyd w karczmie, czy w szynku, to pająk który zastawia sieci na całą wieś, a czasem i okolicę. Nie tylko rozpaja ludzi, ale przyucza młodzież do kradzieży, bo on rzeczy skradzione kupuje, rozumie się za bezcen. Przyzwyczaja młodzież i starszych do rozpusty, bo w karczmie trzyma zwykle osoby rozwiozłe tak, że szynk żydowski jest zazwyczaj publicznym domem rozpusty. Odciąga ludzi od kościoła, a nawet podburza czasem w prost przeciw księdzu i religii, ośmieszając i wyszydzając nasze największe świętości. Jednem słowem cała zgnilizna i trucizna duszy głównie z szynków żydowskich pochodzi. Tak, jak ćwiercią mierzy się ziemniaki, tak ilością szynków żydowskich we wsi, czy w mieście, można na pewno wymierzyć, jaka jest religijność i moralność między ludźmi.

Dzisiaj, chwała Bogu, po wsiach ludzie coraz bardziej mądrzeją i do szynków żydowskich coraz mniej chodzą. Są wsie, a nawet parafie, gdzie niema szynku żydowskiego, a na miejscu karczmy wznosi się kapliczka lub figura święta. Oczywiście, żydzi w strachu a nawet w rozpaczy, co to będzie dalej z tego. Słyszałem o takim wypadku, że żyd karczmarz upił się sam z rozpaczy, widząc, że nikt z chłopów do niego nie zagląda, a było to w czasie misii.

Za to po miastach szynkownie żydowskimi się mnożą, że aż strach. Tylko Zarządy miejskie pozwalają żydom na otwieranie coraz większej liczby szynków (zwanymi szumnie rastauracjami) dla marnego zysku, jaki stąd miasto pobiera, a nie baczą na to, że narażają ludność na zubożenie i zepsucie. Weźmy taki Kraków. Szynk na szynku, a na tym szynku jeszcze jeden szynk i to zwykle żydowski. Aptek i drogerii mało, nie wolno nowych otwierać, żeby lekarstwa nie staniały, żeby ich nie można łatwiej dostać ale szynk może być jeden koło drugiego. Wstyd i hańba takiej oświacie i kulturze!

To też zepsucie po miastach straszne. Socjalizm, to nowożytne pogaństwo, szerzy się między ludźmi, a gdzie się socjalizm wylągł? W zapiłych gorzałką głowach, w szynkach żydowskich. Tam się odbywały pierwszy sejmy socjalistów, tam i dziś najchętniej socjaliści się gromadzą. Jak człowiek pałkę zaleje gorzałą, to oczywiście rozum straci na ulicy przechodniom iść nie daje i piorunuje na cały świat, tylko nie na żyda, który go wódką częstuje. Żyd, szynkarz, nawet razem ze socjalistami krzyknie: hańba kapitalistom, hańba wyzyskiwaczom! Co mu to szkodzi tak krzyknąć? Przecie jemu się nic nie stanie za to, że on kosztem cudzym żyje i majątek na głupich gojach robi!

Oj szynkownie, oj karczmy żydowskie. Zamiast wiechy, zamiast wspaniałego szyldu trzebaby zawiesić nad każdym z was trupią głowę i napisać: „Śmierć temu, kto ten próg przestąpi!" Oj ludzie mądrzy i wielcy! politycy, co to piszecie różne mądre niby gazety dla ludzi, co to jeździcie z wiecu na wiec i myślicie, że tem ludzi uszczęśliwicie, czemu nie wołacie. Odebrać karczmy żydom, ograniczyć liczbę szynków, zamykać szynki w niedzielę i święta? Toby była prawdziwa polityka. Zanim nasz lud wiejski czy miejski zacznie na prawdę radzić o sobie i myśleć o środkach ratunku, musi pierwej wytrzeźwieć, musi przestać pić, bo z pijanym lub przepitym niema gadania, niema rady. Pijanemu nie wytłumaczysz najprostrzej rzeczy. Zresztą cóż mu pomoże lepszy zarobek, krótszy czas pracy, jeżeli on ten zarobek zaniesie do żyda na wódkę, jeżeli czas wolny od pracy w karczmie przesiedzi? Pijakowi zawsze będzie mało, on potrafi przepić i największą zapłatę i największy majątek. Dlatego mówić o poprawie doli robotnika, czy włościanina, a prowadzić go równocześnie do szynku żydowskiego i oddawać go pod komendę żyda, to jest społeczeństwo, na które mogą się zdobyć tylko socjaliści lub podobni parobcy żydowscy.

Niezbite prawdy

Co żydowi chętnie sprzyja,
Nigdy diabeł nie omija.
Ciągle mu też w uszy kładzie:
Żyd nie stoi ci na zdradzie.
A kto tego głosu słucha,
Ten już nie ma tego ducha,
Co katolik ma lecz prawy,
Który kocha swoje sprawy.
Wszelkie żydów popieranie
To nie polskie jest zadanie.
Na żadnego katolika
Nie przystoi niech unika.
Z żydem trzymać niebezpiecznie,
Bo cię okpi ostatecznie.
Dla chrześcijan są nieszczerzy,
Katolik, co w żydom wierzy,
Pożal go się Chryste Panie!
Bo zasłużył litowanie
Tak pod względem ot rozumu,
Bo pochodzi z głupców tłumu.
Których u nas jest tak wiele,
Spotkasz zawsze ich w niedzielę
W sklepach żydów, tych szachrajów,
Tłum ten nazwę ma mazgajów,
Poznać ich po głupich gębach,
Jeszcze głupszych ich zapędach,
Głupowate wszystkich miny,
Stare baby, czy dziewczyny,
Jednakowo wyglądają.
Ten z żydówką co psy pasie
Także żydom równa się.

Prawo i moralność

W kodeksie praw obowiązujących, niejedno się tam znajduje, bez czegoby się obejść można, niekiedy znowu brak tego, coby do kodeksu należało wprowadzić. Mam tu na myśli głównie rzeczników — rzeczników prokuratorów i rzeczników adwokatów, zwłaszcza zaś pierwszych. Taki pan prokurator oskarża z urzędu, oskarżony zaś jest wobec niego bezradny.

Prokuratorowi brak więc równoważnika czyli obowiązkowego trybuna o prawach prokuratorskich, i tak jak pierwszy dopatruje się w ofierze sądy samych contra, ten winienby oficjalnie szukać samych grona rzecz oskarżonych. Taki demagog prokurator ludu, nie powinienby być mianowanym z ramienia rządu lecz obierany z plebiscytu. Winienby posiadać wszystkie przywileje prokuratora, t. j. prawo zakładania protestu na wyraz, niekiedy nawet wbrew woli oskarżonego. Przysługiwać mu też powinno prawo wnoszenia skargi i asystowania przy badaniach wstępnych.

Moralnością winny być szlachetne postępki wyszlachetnionego człowieka; one nas podnosić winny i wskazywać, że faktycznie posiadamy wszelkie inne twory ziemskie; one winny wskazywać, jakiego ducha dziećmi jesteśmy. Pięknie, wzniośle imponująco dzieje się dokoła człowieka uspołecznionego i myślącego szlachetnie! Jest on na drodze do zbawienia, do aureoli świętości, szlachetności stawia go nad poziom. Cóżby to był za dzień niepospolity, gdyby się dało powiedzieć o jakimś narodzie, że jest nawskroś uspołecznionym! Wtedy i u niego i w nim samym byłoby niebą na ziemi, byłoby państwo chyba nieśmiertelne. Niestety, ludzkości jest daleką od tego i daleką zostanie na długo, ludzkości bowiem stanowi jedynie pierwszy krok naszego bytu w wędrówce po drodze zbawienia. Widać to już z samej mowy, z tej konsekwencji dziejów ludzkiego bytu.

Słysząc wyraz „moralności", rzadko kiedy myśli się o szlachetności którą ma oną określić, lecz o czemś zewnętrznym, co umożliwia wspólne życie o poborze zewnętrznym, o for-

mach zewnętrznych. Zwłaszcza raziło tam, gdzie chodzi o moralności ludu. Ale zastanówmy się przedewszystkim nad prawdą Co pod jej nazwą obowiązuje wśród ludu? Konwencyjność czyli kłamstwa konwencjonalne, kłamstwa z potrzeby, z przymusu, dla mody, dla trwogi, dla pochlebstwa Pomyślmy o prawdach wyższych, podniosłych to jednak i tu nie wszystko złotem się świeci Świątynie są zbiorowiskiem kamieni i tablic grobowych, ale jakże często dla Boga jest w nich mało miejsca! W domu w rodzinie — gdzie się moralnością zawsze? Małżeństwa zawierane bywają dla pieniędzy, dla uciechy, dla zbytków zewnętrznych, a jak najrzadziej dla miłości czystej i dla czystych pobudek! Jak się też dzieci wychowuje nieraz? O my coś niecoś wiemy o tem; my bo za wiele złego widzimy!...

Zbrodnia, kradzież, rabunek, nienawiść oszczerstwo, zrosły się niejako z ludem i niemal je stanowią jego moralność. Najwięcej wyśmianym bywa i wydrwionym to, co uczciwe i szlachetne, a hańbą i występek honoruje się wyróżnienia! Z nałem matkę, pyszniącą się nadużyciami syna Któż nie wie o tem, iż często skazańcy uchodzą za bohaterów, że zbrodniarze, po odsiedzeniu kary, dostają się na trójmetę, jak świeczniki, a kobiety jedna przez drugą poślubić ich rade!

Żądza rozkoszy, uciechy, sensacji, zbytków — oto są tryby maszyny dzisiejszego życia. Uprawiają je ludzie, którzy przez nie panować mogą, a również — głupcy Na tej drodze idą ręka w rękę różni traktiernicy, fabrykanci, dyrektorowie, nierozsądne matki, łotrzyki i lale, a już najbardziej, powojenni kupcy...

Dreszcz nas również przechodzi, gdy zajrzymy w życie publiczne, gdy weźmiemy na wagę moralność w wojsku, w sejmie, w sferach najwyższych, gdy się nam przypomną owe morderczynie wielkiego świata owi książęta spaczeni, hrabiowie mordercy owi żebracy, szulerzy, rabusie.. Ach! — Kradzież jest wyrodnią i złodziejstwo ma się za swoje! Dlatego też, nie kradnij najdrobniejszej rzeczy. Jeżeli zaczniesz od szpilki, to możesz skończyć na stryczku; zaczniesz od marki pocztowej, to mogą się później drzwi więzienne na długo zamknąć za tobą!

Nie wyrządzaj krzywdy rodzicom swoim, nie psuj tego, co żywe i co dobre.

Nie kłam i nie okrywaj!

Nie zazdrość nikomu mienia i szczęścia!

Nie wyrządzaj krzywdy własnym dzieciom jeszcze przed przyjściem ich na świat! Stać się to może przez nieczystość i rozpustę, przez oszukiwanie twojej żony lub twojego męża, stać się to może przez myśli, słowa i uczynki Sam sobie stwarzać możesz i piekło i niebo. Bądź prawym i szlachetnym nawet względem tych, co przez ciebie żyć będą jeszcze przed swojem istnieniem. Nie wyśmiewaj i nie wyszydzaj rzeczy użytecznych Do nich należy między innemi także badaj pośrednictwo w zawieraniu związków małżeńskich przez ogłoszenia Bywają okoliczności i warunki, że niektóre osoby, podatne do stanu małżeńskiego, nie mogą inaczej się zapoznać. Dlatego też takie środki, jak zabawy publiczne, miejsca kąpielowe, swaty przez pośredników, a więc i przez gazety, stają się niekiedy nie najgorszą drogą, prowadzą do ołtarza.

Ubieraj się zawsze czysto i odpowiednio do swego stanu i stopnia zamożności. Odzież brudna i podarta nie tylko kala lecz i odstręcza. Nie jeden zdolny człowiek nie może wypłynąć na wierzch dlatego jedynie, że brak mu porządnej odzieży. Nie jedna żona zniechęca do siebie męża przez niechlujstwo i zaniedbanie swego stroju. Licha, brudna i podarta odzież wypędza kupujących ze sklepu i męża z domu. Każda kobieta musi posiadać sztukę łatania i cerowania, farbowania, nicowania gotowania i rozumieć się na gospodarstwie domowem O ile jednak atłasy zrażają do kuchni, o tyle brudna odzież powoduje częstokroć chorobę i zordynarnienie. Nie rób się śmiesznym! Stać się to może przez śmieszny ubiór, śmieszne maniery, cudactwa, niedorzeczne wybryki, nadużycia obcych wyrazów w mowie lub przez zbytnią wstydliwość czy tchórzostwo.

O pieczeniu przez żydów

bułek, ciastek i innych smakołyków

A jak się żydzi załatwiają z ciastkami i bułkami
Radzę mnie nie słuchać, zbadajcie tę rzecz dobrze sami.
Żem był pod każdym względem bardzo ciekawy,
To poznałem lepiej i prędzej niż inni takie sprawy,
O których się prawie nigdy nikomu nie śniło,
Ażeby się na świecie tak niewłaściwie robiło.
Żydówka, robiąc bułki, gdy jej tylko czego chce się,
Ona z tego korzyść dla swojej kieszeni przyniesie,
Bo oto napluje od harknąwszy w sam środek bułki.
Potem zalepi, zaokrągli, jest przysmak świeżutki
Dla znienawidzonego przez naród żydowski goja.
Żem to wszystko widział słyszał, w tym jest wina moja.
Nawet mały siajgiec powiedział mi pamiętne słowa:
Że w takiej bułce, co w nią napluje, jest dziura gotowa.
Choć nie będzie okrągła, choć wygląda trochę skośnie,
To jednak owa okazałość prędzej znajdzie kupca,
No juści nie mądrego żydka, ale goja głupca.
A co się jeszcze z gorszymi brudami robi, niech wyda
Mamka, kucharka, co służyła u jednego żyda
Lat kilka, co ją uważano już jakby za swoją,
Przed taką się nie kryją żydzi, jej się też nie boją.
Tylko że taka często nawet i wyznać się wstydzi,
Co i jak dla chrześcijan przygotowują żydzi.

W chaosie prądów

„Złodziej złodziejem pogania i złodziejem goni!" — oto najbezwzględniejsza opinia o dzisiejszym społeczeństwie, jak wygadał się do mnie pewien jegomość W rozwinięciu tematu zaczął mi cydować całe szeregi t. zw. „paskarzy, wyklinał urzędy z ich łapownikami, piętnował działaczy politycznych za ich ambicje sobkowskie, przeskakiwał od bandytyzmu apaszów do „sztuczek" pp. aprowizatorów, pomstował na rozpustę i wyuzdanie kobiet, wyszydzał społeczeństwo za tolerowanie rabusiostwa nieletnich na ulicach stolic, grzmiał piorunami na koszlawość rządu, odradzał sejm od czci i wiary, a nawet i na wojsku umiał się wielu smutnych plam dopatrzeć

Słuchałem go z rzetelnym rozbawieniem, robił bowiem na mnie wrażenie jednego z brukowych naszych pism codziennych, wylewających same jaskrawości i sensacje, dla zainteresowania jak największego obudzenia czytelników swoich.

Było to w kawiarni — Ach, tak! —

zawołał w końcu zirytowany „Jegomość" do najwyższego stopnia — dajże mi pan 10 zł, bo muszę tym łotrom za kawę zapłacić! Do jutra „słowo honoru!"

Roześmiałem się serdecznie dziesięć złotych dałem, na wieczne juści nie oddanie, ale rad byłem niewymownie, bo tanim kosztem posiadłem temat w związku pracy niniejszej.

Istotnie, zdawałoby się, że w tak zgangrynowanym społeczeństwie, jak to opowiadał ów „jegomość" poprostu nie do uwierzenia, wypadałoby nosić kołnierz do góry, chodzić w zarzutce szczelnie opiętej i ostrożnie przemykać się pomiędzy ludźmi, ani słowa przemówić do nikogo, zezując na lewo i prawo, czy aby który z mieszkańców w kieszeń nam rąk nie zapuszcza.

Gdybyśmy z innego stanowiska rzeczy brać chcieli, to pogadanka o pożyciu z ludźmi składałaby odrazu ujemne świadectwo o naszej wartości osobistej. Jak świat światem, zło było i będzie.

Dziś jest ono niezawodnie większym i rażącym bardziej niż kiedykolwiek, ale od czegoż zastanowienie, od czegoż rozwaga i ambicja!

Bądź dobrym i sobą dawaj dobry przykład, złych unikaj, mniej jednak bądź dla nich uprzejmy i wyrozumiały. A nadewszystko: „Niech się czyny twoje skupią w jednej myśli—nie żyć głupio!" Za obrońcę weź sobie rozsądek, za lekarza — uczucie, za spowiednika — serce, za wodza — miłość.

Żydowska odrębność

Ten niski stopień religijności i moralności dzisiejszych żydów stanowi słabą stronę ich równouprawnienia z innymi narodami i jest zarazem główną przeszkodą, dla której żydzi nie mogą się zlać z żadnym narodem chrześcijańskim. Narody chrześcijańskie stoją znacznie wyżej pod względem moralnym niż żydzi czują do nich pewną naturalną odrazę i nie potrafią też nigdy wejść z żydami w bliższe i trwałe stosunki.

Jest w tem także widoczny palec Boży. Naród ten znienawidzony zachowuje Pan Bóg od zagłady na przestrogę dla tych wszystkich którzy gardzą łaskami Bożymi i na świadectwo że religia chrześcijańska jest prawdziwą. Żydzi bowiem przechowują Pismo Św. Starego Zakonu na które my chrześcijanie też się powołujemy w rzeczach wiary. Historia poucza nas, że żydzi nie zdołali się wynarodowić w żadnem państwie, chociaż przyznano im równe prawa w nadziei, że się uczyni z nich użytecznych obywateli.

Owszem przeciwnie, od czasu jak rewolucja francuska ogłosiła prawa człowieka", zaczęli żydzi jeszcze bardziej zaznaczać swoją odrębność narodową, tworząc wielkie między narodowe związki ku obronie swoich wspólnych interesów.

Najsławniejszy z tych związków jest t. zw. „Aliance Izraelite" (Sojusz Izraela). Związek ten wspomniany już raz obraca ogromnymi funduszami, wysyła swoich agentów do wszystkich krajów zamieszkałych przez żydów i on to postanowił z Małopolski uczynić kraj żydowski. Jego to pomysłem są szkoły żydowskie fundacje bar. Hirscha, które mają na celu nauczyć żydów rzemiosł i rolnictwa, żeby mogli do reszty zawojować Polaków i Rusinów w Małopolce. Prócz tego związku powstało kilkunastu innych związków t. zw. „Syoniści", którzy otwarcie przyznają się do tego, że są żydami a nie Polakami lub Niemcami i nie chcą również zachowywać swoją religię żydowską, a nawet zamierzają utworzyć kraj żydowski i to w Palestynie. Tam zakupują po trosze ziemię i osadzają na niej żydowskich kolonistów. Jest tam już podobno bardzo dużo kolonii z kilkoma tysiącami osadników. Ci „Syoniści" są oczywiście najlepszymi ze wszystkich żydów, bo przynajmniej otwarcie się przyznają do tego, czem są. Ale i oni dają nam z siebie dowód, że o przyswojeniu żydów czyli t. zw. asymilacji mowy być nie może nie może i ci wszyscy, którzy dali żydom równe prawa z chrześcijanami, aby żydów przez to przyswoić grubo się pomylili i Żydów trzeba koniecznie inaczej traktować niż chrześcijan, a jeżeli nie można dla nich otoczyć szczególnym nadzorem i zmusić ich do tego, aby nietylko korzystali z dobrodziejstw prawa powszechnego ale także ponosili ciężary publiczne na równi z obywatelami chrześcijańskiemi, co się obecnie rzadko kiedy zdarza.

TADEUSZ KACZMAREK.

UCZ SIĘ Z ZOSI LOSU

STRESZCZENIE POWIEŚCI

Jak spędzał ostatnie noce Hrabia z małżonką na przygotowaniach wojennych. Co się stało z losem Zosi po wyjeździe Hrabiego na wojnę? Została oskarżona niewinnie i wtrącona do więzienia.

Przybyli dwaj rycerze z rozkazami od króla, jeszcze tej nocy powołując do królewskiego obozu. Hrabia wyszedł z pośpiechem powitać rycerzy i wprowadził ich do wielkiej sali która nazywała się rycerską; stwrorzona tym Hrabina wydała szafarzowi rozkazy do przyjęcia i posilenia gości. Hrabia Jerzy całą noc spędził na przygotowaniach i uzbrojeniach wojennych, rozsyłając posłańców do okolicznych rycerzy, by zgłaszali się na rozporządzenia do zamku.

Tej jeszcze nocy zamek cały napełnił się zbrojnym rycerstwem, brzękiem wojennym. Hrabina całą noc była zatrudniona, to przyjmowaniem rycerskich gości, to przysposobieniem bielizny i innych potrzeb dla swego kochanego małżonka. Skoro świt, już wszyscy rycerze uzbrojeni od stóp do głowy w żelazo, stali, w gotowości na rycerskiej sali, a w środku nich wiewała u hełma biała kita Jerzego, jako ich wodza; przed bramą zaś czekała piechota w sprawnym szyku.

W tem weszła na salę Zosia, rycerskim obyczajem wojennych czasów, podała małżonkowi miecz i kopię tymi słowy: „Noś tę broń za wiarę, kraj i na obronę bezsilnej niewinności, na postrach nieprzyjaciół". To rzekłszy padła zemdlona na jego szyję i zbladła jak chusta. Nagły odjazd ukochnego małżonka, smutne przeczucia, które ściskały jej serce, złamały zupełnie jej wrodzoną stałość duszy, rzekła więc płaczliwym głosem: „Ach, drogi Jerzyku! już Cię pewnie nie zobaczę"! i skryła twarz w chustkę. — Miej nadzieję w Bogu, odrzekł poważnie Hrabia, przeciw woli Boskiej nic mi się złego stać nie może. Bowiem życie każdego człowieka jest w ręku Boga, On jeden mocen zachować mnie od szwanku.

A kto się jego boi, ten nie potrzebuje obawiać się niczego, będąc na polu bitwy, bezpieczniejszy, niż my dotąd byliśmy w naszym zaciszu. Uspokój się przeto, kochana żono! i nie turbuj się zbytecznie o moje życie. Poruczam najprzód Bogu a potym wiernemu słudze, który od tej chwili jest rządzcą zamku i zawiadowcą wszystkich moich własności. Teraz polecam Cię opiece Boskiej! bądź zdrowa, pamiętaj zawsze o mnie i módl się za nasze powodzenie.

Zosia wyprowadziła męża aż na dziedziniec zamkowy, gdzie natychmiast zabrzmiało chrapliwie wojenne hasło, a blask hełmów uzbrojonych rycerzy, odbijających się w promieniach wschodzącego słońca, zdawał się witać i żegnać Hrabiego Jerzego, który tłumiąc poniewolne wydzierające się z jego piersi bolesne uczucia rozstania, dosiadłszy czem prędzej rumaka, ruszył, a za nim całe rycerstwo wśród brzęku i stuku koni cwałowało przez spuszczony most zamkowy w pole. Zosia ścigała wzrokiem ten zbrojny hufiec, póki jej nie znikł z oczu, poczem zamknęła się z ściśnionym sercem, w swej komnacie, aby sobie płaczem ulżyć ciążącego smutku i przez cały dzień nic w usta nie wzięła.

Po odjeździe Jerzego, Zosia żyła na zamku w największej samotności. Promienie rannego słońca, przebijające się przez gałęzie ponurych jodeł i świerków otaczających zamek, już ją zastawały siedzącą przy krosienkach i haftującą ornat do zamkowej kaplicy, na którego kwiateczki nie jedna łza tęsknoty spadała; a skoro tylko usły-

Żydowskie kupiectwo

Choćby kto nie chciał, to musi przyznać, że my chrześcijanie sami przyczyniamy się do potęgi żydów przez to, że u nich kupujemy. Sami pieniądze chrześcijańskie niesiemy do kieszeni żyda, ażeby one tamże bezpowrotnie utonęły i potem narzekamy na żydów, że się między nami panoszą! Trzeba koniecznie dążyć do tego, abyśmy nic u żyda nie kupowali, chyba w koniecznej potrzebie, tak jak robią żydzi względem katolików.

Ale kiedy w wielu miejscach nie ma wcale sklepów chrześcijańskich. To prawda, smutna prawda! Przez długie lata nie troszczyli się o to opiekunowie ludu, szczególnie po rozbiorze i po powstaniu Polski nie miał kto o tem pomyśleć, żeby podnieść chrześcijańskie, polskie kupiectwo, Nawet niektórzy wmawiali w siebie i w drugich że do tego Polak nie ma głowy, że „trzeba mieć do tego żydowską głowę“ Dopiero w ostatnich kilkunastu latach widać u nas ruch na polu kupieckim. Sklepy chrześcijańskie powstają nawet po wsiach i nieźle prosperują. Pokazało się, że nawet włościanin katolik umiejący czytać, pisać i rachować może sklepik prowadzić i na nim zarobić.

A więc zakładać jak najwięcej sklepów, sklepików i straganów chrześcijańskich na targach urządzać dużo takich praktycznych kursów handlowych, gdzie chłopiec wiejski w krótkim czasie może się wyuczyć na sklepikarza — a będzie coraz lepiej.

Wprawdzie żydzi bruźdżą takim sklepikom, zniżają u siebie ceny towarów, ale to nic, nie dać się odstraszyć

W jednej wsi założono sklepik przy Kółku Rolniczym. Żyd miejscowy zniżył na raz cenę towarów u siebie tak, że sprzedawał ze stratą byle u niego kupowali. Cóż robia chłopi? Kupują towar u żyda po tej niskiej cenie niosą do swego sklepiku i u siebie po tej niskiej cenie ten sam towar sprzedają, Żyd zgłupiał! Chłopi zwyciężyli, Prawda i to, że czasem do sklepiku chrześcijańskiego bierze się towary od żyda hurtownika z miasta, żeby było taniej Nie jest to dobrze, ale zawsze ludność wiejska i na tem zyskuje a żyd wiejski na tem traci, małych żydów pobija się dużymi żydami.

Najlepiej jednak kupować towary do sklepików chrześcijańskich w Kółku rolniczo-handlowych. Rząd daje olbrzymie sumy w rodzaju subwencji na różne cele sportowe, widowiskowe, teatralne itd., lepiejby zrobił, gdyby je dawał na cele gospodarczo - handlowe, przemysłowe i oświatowo-kulturalne.

Ale jakże kupować u katolika, kiedy zwykle u katolika, jest drożej, targować się nie można a nawet czasem kupiec katolik jest niegrzeczny? Odpowiemy na te zarzuty. Bywa u katolika drożej, to prawda, ale nie zawsze i nie wszędzie. Im więcej będzie katolickich sklepów tem będzie taniej, Trzeba się chociaż przekonać osóbiście, czy tego samego towaru u katolika nie dostanie za tą samą cenę. Żyd sprzedaje taniej zwykle dla tego, że towar lichy, albo waga i miara oszukana, to rozumie się, że może dać taniej, Żyd zresztą jak im idzie handel gorzej, to zaraz zbankrutuje, pozarywa fabrykantów i na tem jeszcze zarobi. Katolik kupiec jest zwykle uczciwszy i ostrożniejszy, Że u żyda można się targować dłużej to prawda ale właśnie na tym targu najprędzej się złapiesz, lepiej żeby były ceny stałe, umiarkowane jak jest u wielu katolików. Żyd zwykle za wysoko za ceni tak, że jeśli mu obiecasz połowę z tego toś już przepłacił. Także i to trzeba mieć na uwadze, że kupiec katolik prędzej towar kupiony odmieni lub przyjmie na powrót, niż żyd,

U żyda coś kupił to już przepadło i powiedz sobie: czy mądry, czy głupi, niech trzyma co kupi.

Co się zaś tyczy „grzeczności“ żydowskiej, to dużo dałoby się o niej napisać. Prawda, że żyd potrafi być pochlebcą, nawet lizoniem, ale tylko do pewnego czasu o ile interes jego tego wymaga, Czasem chłop żydowi w brodę napluje i naprzezywa go, a żyd zmilczy, lub powie Macieju wy zawsze lubicie żartować, z was wielki figlarz! Ja was dobrze znam!

Ale to nie jest grzeczność, to jest wyrachowanie żydowskie. Jak tylko żyd czuje się na siłach, a raczej na pieniądzach, to staje się takim zuchwałym i bezczelnym, nawet w sklepie, że katolik tego nie potrafi. Ile to razy zdarzało się już, że żydzi nawet pobili katolika przy kupnie, kiedy się

---

szała dzwonek kaplicy, spieszyła czem prędzej na Mszę Św. gdzie zatopiona cała w modlitwie, słała najgorętsze modły za ocalenie drogiego małżonka. Przychodziła pierwsza, wychodziła ostatnia, nawet po obiedzie najchętniej w kaplicy przepędzała długie samotne godziny na rozmowie z Bogiem i swym stęsknionym sercem. Aby się zaś pożytecznie rozerwać, wzywała do siebie wszystkie dziewczęta, z całej wioski leżącej na podzamczu i sama je w przędzeniu i haftowaniu ćwiczyła. dając im w śród tej ręcznej pracy najzabawniejsze w moralności i religii uauki. Jak zaś od dzieciństwa była opiekunką ubogich i chorych, tak teraz stała się ich prawdziwą i najczulszą matką. Nie było w całych włościanach biednego, którego by nie wspomagała, lub nie nastręczyła mu stosownego zarobku; a każdego chorego odwiedzała sama w ubogiej chatce, niosąc mu obok lekarstwa i zasiłku, słowa pełne pociechy i nadzieii, łagodzące jak balsam najdotkliwsze cierpienia. Wieczorem przędła w kole wiejskich niewiast lub też późno już w nocy przy świetle księżyca, wtórując na lutni, śpiewała pobożne pieśni.

Rządzca zamku, którego Hrabia swoim zastępcą wyznaczył i zarząd cały pod jego władzę poddał się Golo, człowiek przebiegły, mający każdego sobie swemi gładkiemi słowami, lub wystraszyć posłuszeństwo; a przytem chytry, nie mający wcale sumienia, ani Boga w sercu Własny i dogadzanie ludziom było jego najwyższym celem. Gdy co przedsiębrał, nigdy się o to nie pytał, czy się to godzi, lecz czy mu to korzyść jaką przyniesie, lub dogodzi jego rozwięzłej chuci. Zaraz po oddaleniu się Hrabiego, przybrał postać samowładnego pana. Ubrany w kosztowne szaty, wyprawiał codziennie huczne bankiety, wymyślał coraz rozmaitsze zabawy i uciechy. Z sługami najwierniejszymi Hrabiego obchodził się samowładnie, krzywdząc, kto sobie nie skarbił jego względów, nawet najbiedniejszemu uszczuplał płacy, a ubogiego wytrącał z zamku bez kawałka chleba. Tylko względem samej Pani okazywał dotąd najgłębsze uszanowanie, uprzedzając wszystkie jej skinienia i pragnąc sobie uskarbić jej łaskę poświęceniem bez granic.

Ale roztropna Zosia postępowała sobie z powagą i godnością, trzymając w oddaleniu jego zbyt skore chęci, nie wdając się nawet nigdy z nim w rozmowę, tylko tyle, ile potrzeba wymagała. Z początku we wszytkiem jak najchętniej zdawał się pełnić jej rozkazy, aby tym lepiej mógł ukryć swe zbrodnicze zamiary, lecz z czasem podniósł się do tej bezczelnej zuchwałości, że jej raz odkrył swą zbrodniczą miłość, którą ona nie zachwiana w uczciwości i wierności zaprzysiężonej małżonkowi, ze zgrozą i oburzeniem odrzuciła. Odtąd zawiedziony w swych nadziejach sromotnik, zamienił swą gwałtowną namiętność w gwałtowniejszą jeszcze zemstę i zgubę jej poprzysiągł.

Zosia przewidując grożące jej niebezpieczeństwo, napisała do męża list, w którym tego człowieka wystawiła w należytym świetle, dołączając najusilniejszą prośbę, aby natychmiast ten niebezpieczny sługa z zamku oddalonym został. Wręczenie tego listu Panu przyjął na siebie szafarz Drago, który ze wszystkich sług Hrabiego był najpoczciwszy, najprzywiązańszy do Pana. Nie mógł go Golo przeciągnąć na swoją stronę i dlatego już oddawna pałał ku niemu nienawiścią, a gdy teraz dowiedział się, że tenże miał pójść od Hrabiny, z listem do Pana, przebiegły złoczyńca domyślił się wszystkiego.

d. c. n.

nie chciał dać oszukać i upominał się o swoje. Nie chwalmy więc bardzo tej grzeczności żydowskiej i nie dajmy się na nią łapać.

Zresztą co najważniejsze! pamiętajmy o tem, że ten pieniądz, jaki my do żydów zaniesiemy, już do chrześcijan prawie nigdy nie wróci. Przepadł! żyd rzadko da co zarobić chrześcijanowi. Dlaczego my mamy tuczyć ich złotego cielca? Dlaczego mamy im kręcić bat, którego oni potem na naszym grzbiecie spróbują? Przecież potęga żydowska to jest pieniądz, a kto składa ten pieniądz do ich kieszeni? My chrześcijanie. Przeto w sumieniu jesteśmy obowiązani o ile możności u żydów nic nie kupować.

Tak samo oczywiście nie powinniśmy żydom dawać zarobku, nie powinniśmy żydom sprzedawać, szczególnie domów naszych i ziemi naszej. W tem właśnie niektórzy panowie polacy ciężko zawinili. Obłożyli się żydowskimi faktorami, jak żyd dziećmi. Żydom powypuszczali w arendę karczmy, fabryczki, folwarki, mieszkania, a nawet w końcu posprzedawali żydom swoje dwory i zdali włościan na łaskę żyda dziedzica. I dziś taki dziedzic żyd każe sobia mówić chłopu „Jaśnie Pan“ i w rękę każe się całować. Jak tego parobek lub dziewka nie zrobi, nie dostanie służby lub zarobku we dworze! Oj bieda chłopu w takiej wsi! Biada! A więc powtarzamy raz jeszcze: Nie sprzedawać i nie kupować u żydów, nie dawać zarobku żydom, jeżeli nie chcemy wszyscy zejść na parobków żydowskich! Przede wszystkiem wspierajmy swoich. Bliższa koszula ciała niż kożuch.

Spis firm chrześcijańskich
godnych polecenia w Myślenicach

Adwokaci
Mgr. Tadeusz Boryczko, Rynek 29

Bławaty - Jedwabie
Pitala Józef, ul. Kościuszki 4

Cegielnia
Miejskie Zakłady Ceramiczne ul. Kasprowicza

Cukiernia
Popiołkowa Zofia, Rynek 30

Drogeria
„Drogeria“, Rynek 13

Fryzjerzy
Twaróg Bolesław, ul. Kościuszki
Sladek Mieczysław, ul. Niepodległ.
Papiernik Mieczysław, Rynek 30
Siwek Edward, ul. Piotra Skargi

Fabryka Obuwia
„Wiwo“ Mechaniczna Fabr. Obuwia Wiktor Wójcik, ul. Jagiełły 2

Galanteria
Wyrobisz Stanisława, Rynek 4
Jaroniowa Teresa, Rynek 14

Hotele
Ponurski Marian, Rynek 6
Kudasiewicz Kazimierz, Rynek 1

Kol. tow. Spożywcze
Święchowa Maria, Rynek 15
Klakurka Jan, ul. Niepodległości 42
Nowakowski Franciszek, ul. Kościuszki 12
Gorgczko Fryderyk, ul. Niepodległości 12 a
Batuchowa K., ul. Mikołaja Reja 1
Salwa Ferdynand, ul. Wyspiańskiego 8
Janowska Stefania, ul. Klakurki 1
Wójcikowa Michalina, ul. Mickiewicza 20

Księgarnia i przybory piśmienne
Gaspary J. A., Rynek 4

Krawiectwo
Oskwarek Franciszek, ul. Kaz. Wielkiego 11

Mleczarnia, Cukiernia, Owocarnia
Słutowa Anna, ul. Sobieskiego 3
Passella Władysław Rynek 17

Obuwie
Gajer Stefan, ul Sobieskiego 7
„Bata“, Rynek
Święch Stanisław ul. Niepodległości 3

Pracownia kuśnierska
Syrk Stanisław, ul 3 maja 7
Biernat Andrzej, ul. 3 maja 6

Pracownia blacharska
Chęciński Stanisław, ul. Piotra Skargi 4

Piekarnie
Saluk Adam, ul. Kościuszki 3
„Piekarnia Warszawska“, Teodor Pitala ul. Bema 2

Powiatowa Fabryka wyrobów cementowych, ul. 3 maja

Rzeźnictwo
Dzieża Stanisław, ul. Kościuszki 12
Dzieża Władysław, ul. Kościuszki 12
Rusin Kazimierz, Niepodległości 22
Dzieżowa K. ul. Mikołaja Reja

Restauracje
„Letnisko“ Kazimierz Kudasiewicz Rynek 1
„Cichy Kącik“ Andrzej Kubacki, ul. Niepodległości 25
Ponurski Marian, Rynek 6

Skóry i przybory szewskie
Pitala W. M., Rynek 5

Sprzedaż pieczywa, cukierków
Bież Ludwik, ul Kościuszki 10

Tytoń i przybory do palenia
Piasecki Kazimierz, Rynek 23

Włóczki, wełny i przybory do szycia
Pikulanka Zofia, Rynek 13

Wytwórnia wód gazowych
Osiński Władysław, ul. Średniowskiego

Warsztaty mechaniczno-ślusarsk.
Jodłowski Adam

Zakład fotograficzny
Gurdówna E., ul. Mikołaja Reja 3

Zegarmistrz-Jubil.
Dobrzański Władysław, Rynek 1

Żelazo-szkło
Kazanecki Stanisław, Niepodległości

Już czas

Już czas, aby wszyscy Polacy przetarli oczy i ujrzeli niebezpieczeństwo żydowskie w całej grozie i stanęli do walki jak jeden mąż. Na tak żyznej polskiej ziemi tysiące Polaków-inteligentów i robotników odczuwa brak chleba polskiego i próżno woła o pracę. Tym czasem w Polsce tym chlebem polskim tuczy się 4-ro-milionowa czerń żydowska. Zapytamy: kto winien temu? Żyd! Gdyż on to przewidział kryzys, bo przecież w „Protokułach Mędrców Syjonu“ ten żyd, na kilkanaście lat przedtem plan ten uknuł. Żydo-komunie zależało szalenie na tem ażeby te wygłodzone masy proletarjackie stały się posłuszne ich woli, a zarazem narzędziem w walce politycznej, jak i również te masy miały być narzędziem czerwonego szaleju komuny, stworzonej przez żyda Marksa, syna rabina. Przeszłość dziejowa Polski, dobitnie nas uczy, że stale Polskę doprowadził, usiłującą się wyzwolić z niewoli, stale pogrążał co dopiero powstałą, w swoją władzę dostać, usiłował nie kto inny, jak tylko żyd.

Patrzmy co to od niedawna w świecie się dzieje. Kto to sprawił, że w Hiszpanii palą kościoły sami Hiszpanie? Gdzie to wśród pożogi tańczą przebrani w ornaty wyzuci z sumienia ludzie? Żyd! Kto to w tej Hiszpanii popchnął motłoch do mordowania księży i zakonnic? Żyd!

Biada nam Polacy! to i komuna stworzona przez żyda marksa, taką nieespodziankę nam w Polsce pragnie sprawić! Kto to w Przytyku z zasadzki, jak psa, zastrzelił chłopa polskiego ś. p. Wieśniaka? Żyd! Kto to w Mińsku Mazowieckim podobnie zastrzelił żołnierza polskiego? Żyd! Kto to pełniącego służbę państwową ś. p. posterunkowego Kędziora zdradziecko zamordował nożem rzeźnickim? Żyd! Kto to w Krakowie, Lwowie, Toruniu, Chełmnie i Gdyni, będąc sam w ukryciu pchnął wynędzniałe bezrobociem tłumy z kamieniami w ręku pod kule policji polskiej? Żyd komunista! Kto w dniu 1 go maja wznosił przeciw Polsce okrzyki? Żyd! Oto Polacy sygnały ostrzegawcze, wskazujące dobitne, naszym najgroźniejszym wrogiem wewnętrznym jest Żyd. Zatem zastanówmy się i wydajmy swą opinię Co jest wart Polak, który żyda w jego robocie popiera, kto wierzy w żyda, z nakazu jego wykonuje nieraz zdradzieckie rozkazy?

Kto unika Polaka rzemieślnika, kupca, adwokata i lekarza, czyta żydowskie piśmidła, czy takowymi handluje, taki Polak jest zdrajca Chrystusa, narodu, samego siebie i swych dzieci i dla takich ludzi jest jedno słowo; hańba! Nie wzywamy nikogo do gwałtów przeciwżydowskich, lecz przeciwnie najostrzej przed takowymi przestrzegamy. Jednak zgodnie ze słowami premiera p. Sławoj-Składkowskiego „bojkot gospodarczy i owszem“ wołamy. Żyda, broń Boże, nie bić po łbie, czy karku, lecz zastosuj hasło ks Trzeciaka: „Kochaj żyda jak bliźniego — kupuj, sprzedaj — swój u swego“.

Spis firm chrześcijańskich godnych polecenia w Wieliczce

Apteka
Dr Z. Mieczyński, Rynek Dolny

Artykuły gospodarcze budowlane i stolarskie
Gwozdziowski J. A., ul. Kościelna 8

Bławaty jedwabie
Krzyszkowski J., Rynek Dolny

Galanteria
Janiszowa St., ul. Kopernicka 2
Jagielska Kazimiera, Słowackiego 3 (przybory do szycia i haftu)
Albińska Maria, ul. 3 maja 2
Bobkowa Julia, ul. 3 maja 13

Jadłodajnia
Kaczmarek Andrzej, Rynek Dolny

Fryzjerzy
Kaczor Stanisław, ul. P.W. 1

Kol. tow. Spożywcze
Batkowa Anna, ul. Klaśnieńska
Oprych Piotr, pl. Rydza Śmigłego
Wicherowa Gertruda, Rynek Dolny 1
Ozga Jan, Lednica Dolna
Polmowska Stanisława, Pułaskiego
Polmanowski Władysław, ul. Piłsudskiego 76
Leitner Jan, ul. Piłsudskiego 72
Bodnicki Józef, ul. Piłsudskiego
Grzywaczowa Florentyna, Piłsudskiego 4
Zuławińska Józefa, ul. Legionów 2
Zegartowska Franciszka, ul. Sienkiewicza 52
Rusecki Tomasz, ul. Mickiewicza 14
Sapiński Teodor, Rynek 11
Walkowska Józefa, Rynek Dolny 2

Księgarnia i przybory piśmienne
Rusecki Wojciech, ul. Kilińskiego

Kawiarnia
Ścigalski Stanisław, ul. B. Szpunowa 1

Krawczyni
Krzeczyńska Emilia, ul. 3 maja 6

Kapelusze damskie
„Janina" Grzebykowa ul. Legionów 14

Mleczarnia Cukiernia Owocarnia
Biłaus Karolina, ul. Mickiewicza 10

Narzędzia rolnicze i nawozy sztuczne
„Socha" Spółdzielnia Rolnicz Handlowa

Naczynia kuchenne
Sapiński Teodor, Rynek 11

Obuwie
„Bata" Rynek Dolny

Pracownia Rymarska
Łapa Wiktor, ul. Słowackiego 9

Piekarnie
Jędrzejczyk Wiktor, ul. Kopernicka 3
Wiązownicki Franciszek, ul. Kościelna

Piwiarnia
Szypułowa Tekla, ul. Dobczycka 2

Restauracje
„Bar Żywiecki" Karol Ścigalski, ul. Słowackiego 10
Wicher Stefan, ul. Limanowskiego 4

Rzeźnictwo
Bochenkowa Maria, ul. Klaśnieńska 4
Zawsła Alojzy, ul. Klaśnieńska
Leśniak Antoni, ul. Kopernika 27
Ścigalski Józef, pl. Rydza Śmigłego 2
Grabecki Błażej, pl. Rydza Śmigłego
Gargul Janina, Lednica Dolna
Babka Piotr, Rynek Dolny 1
Paul Józef, ul. Piłsudskiego

Skład mąki
Hanylak Bazyli, ul. Słowackiego

Tytoń i przybory do palenia
Zieliński Stanisław, u. Słowackiego

Węgiel i drzewo opałowe
Ścigalski Stanisław, ul. B. Szpunowa 1
Jarosik Jan, ul. Słowackiego

Wytwórnia Ocyli Stalowych
Lelito Piotr, i Syn, ul. Pierackiego 17

Żelazo
Lepiarzowa Wł. ul. P.W.

W szkole powszechnej w Jaworznie żyd uczy katolickie dzieci

W Jaworznie krążą uporczywe pogłoski i wywołujące zrozumiałe oburzenia w śród chrześcijan, że rzekomo żyd jest nauczycielem w szkole powszechnej w Jaworznie. Jeszcze tego nam brak żeby żyd uczył katolickie dzieci!

Przebudzone społeczeństwo chrześcijańskie Jaworznickie jest tem bardzo oburzone, domaga się wyjaśnienia względnie pragnie natychmiastowego usunięcia żyda z tego stanowiska.

Informator Miasta Krakowa poleca najkorzystniejsze źródła zakupu

Mieczysław Bill i Jan Dąbski ul. Szczepańska 5 poleca **Zakład Witrażowo Szklarski**

Maria Śwituszak ul. Kołłątaja 11 poleca **Handel towarów mieszanych**

Tadeusz Heretyk ul. Dwornickiego 7 poleca **Zakład Szklarski**

Pracownia sukien i okryć damskich
Lelito Stefania, ul. Sławkowska 1

Papier i przybory piśmienne
Guniowa Barbara, Karmelicka 21 a.

Skład przyborów Kosmetycznych
Ludwik Korzeniowski ul. Floriańska 22

Artykuły Dentystyczne
Irena Pyrkowa ul. Sławkowska 3, tel. 200-44

Warsztat mechaniczny
Stefan Witek ul Jagiellońska 7 I p. tel. 121-47

Drogeria
Hodura Józef, ul. Czarnowiejska 30

Zakład Art. Kamieniarski
Bracia Trembeccy, Krakowicka 9

Wytwórnia torb papierowych
Stasiak Wacław, ul. Grzegórzecka 15

Kol. Tow. Spożywcze
Jaworznicki M., Rynek Gł. 44, Rynek Podgórski 13 i ul. Długa

Zakład mechaniczno Ślusarski
Wojakowski S., ul. Romanowicza 23

Edward Laskowski
Hurtownia towarów kolonialnych, czekolad i cukrów
Kraków, Św. Tomasza 16 Telefon 179-15

Barbara Guniowa
„Polonia"
Skład Papieru i Galanterii
Kraków, Karmelicka 21a telef. 159-65
poleca wielki wybór prezentów gwiazdkowych po cenach konkurencyjnych

Dostawcą materiałów piśmiennych hurtem wyłącznie dla P. T. Szkół, wojskowości i kupiectwa
JÓZEF PALCZAK
KRAKÓW
Rynek Główny A. B. 37 I. p.
Telefon 151-73.

Nocne męskie koszule poleca
W. Szejdowski
Kraków Szczepańska 11

Hurtownia Kolonialno-Spożywcza i Artykółów Gospodarczych
Katolickiego Bloku Spółdzielczego „KBS"
w Krakowie
Centrala Długa 11a tel. 143-55
Oddział: Podgórze Brodzińskiego 6 tel. 200-64

MARIAN PIWOWARCZYK
Podgórze — Kraków
ul. Kalwaryjska 3
poleca Szan. Klienteli nowo otwarty chrześcijański sklep bławatny. Wielki wybór nowości jesiennych i zimowych.
Ceny umiarkowane.

Zakład ślusarsko-mechaniczny
oraz
elektryczna i gazowa spawalnia metali
Wyrób form betonowych
Antoni Goławicki Myślenice Tel. 23. Średniowskiego 5

„POLSKA GALANTERIA"
MARIA PODSIADŁÓWNA
Kraków, Rynek Podgórze 2.
POLECA W wielkim wyborze bieliznę damską męską dziecięcą wyroby trykotarskie, wszelkie

Wełny, włóczki, kosmetykę, galanterię męską i damską w wielkim wyborze poleca po przystępnej cenie
Józef OLEJ
Jaworzno Kr. Jadwigi

Farby, lakiery, pokost, karbolineum, ter. pap. art. gospodarcz. i toaletowych
KAZIMIERZ DZIEDZINIEWICZ
Kraków, Karmelicka 21. - Tel. 3528.

Chrześcijańskie firmy w Jaworznie

KATOLICKA CUKIERNIA-OWOCARNIA
SUSEK JANINA
Jaworzno, ul. Mickiewicza 1698
— poleca —
we wielkim wyborze ozdoby na drzewko oraz cukry i owoce.

Obuwie damskie, męskie, dziecięce, kalosze, pantofle, kupisz najkorzystniej w firmie
„Bata"
Jaworzno, Rynek Dom Legionowy.

POLSKA SKŁADNICA
„RADIO-SPORT"
EMANUEL WOLSKI Jaworzno, ul. Kilińskiego 1960
poleca:
Radio-aparaty i sprzęt sportowy.

►Katolicki Magazyn Mebli◄
Maria Kucharska
Jaworzno, Rynek (dom Legionowy)
poleca w wielkim wyborze sypialnie, jadalnie, kuchnie, na dogodnych warunkach spłaty.

M. Hezner Jaworzno Jagiellońska 327
poleca
artykuły elektryczne, żelazne, farby, lakiery, pokosty i przybory malarskie, oraz narty itd. po cenach konkurencyjnych.

Czesław GOCEK
Magazyn nowości dla Pań i Panów!
Jaworzno
Jagiellońska 359
poleca
bieliznę męską, krawaty, kapelusze, kosmetykę, oraz wszelkie artykuły modne męskie i damskie

Na karnawał
Towary Bławatne
Maria Koczorowska
Jaworzno, Rynek (Dom Legionowy)
poleca: duży wybór modnych materiałów i jedwabi, wełnianych, bawełnianych, i płócien.
Dla Szan. Klienteli składam najserdeczniejsze rzyczenia Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Bank Spółdzielczy w Jaworznie.
Spółdzielnia z nieogr. odpowiedź. udziela kredytu na dogodnych — Przyjmuje wkładki oszczędnościowe z oprocentowaniem jak najwyż. i załatwia wszelkie agencje Bankowe.

Pierwsza Katolicka
wytwórnia ciast, tortów
Władysław Zięba Jaworzno
ul. Grunwaldzka
poleca na stół wigilijny duży wybór smakołyków. — Wszystkim Klijentom życzę Wesołych Świąt.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową zł 1·80, półrocznie zł 3·60, rocznie zł 7.
Ogłoszenia: Za 1 łam mm. na stronie 4 łamowej 10 gr, na stronie redakcyjnej 3 łamowej 30 gr. Drobne ogłoszenia za słowo nagłówkowe drukiem tłustym 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr, dla poszukujących pracy specjalny opust.—W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków lub tym poddanym nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Pocztowe przekazy rozrachunkowe Jaworzno kartoteka Nr 1.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kudła Poznań, św. Marcina 65.
Odbito w Drukarni Zagłębia Krakowskiego, Karol Bazarnicki Jaworzno, ul. Sienkiewicza 348. Tel. 44.

Mystowicz Zygmunt Słoneczna
Twardosz Stefania, Słoneczna 17
Tarnawa K. Borek Fałęcki
Tyrkiel Piotr, Borek Fałęcki
Fołtyn Zofia, Skrzyneckiego 5
Metzger Seweryn, Myśliwska 2
Bryiski Józef, Sarmacka 9
Stymilkowski, ul. Lipowa 33
Kapera Franciszek (15) ul. Prokocimska 55
Czyżowski A. Łagiewnicka 16
Piekło Jakób, R. Podgórski 2
Jankowski Stanisław ul. Madalińskiego 11
Wachel Stanisław Długa 53

Maszyny do pisania

Block-Bran S. A św Jana 18.
Mołodecki Al., Floriańska 49

Mleczarsko-Cukiernicza Owocarnia

Hesse Katarzyna Limanowskiego 11
Gądek Anna Limanowskiego 47
Pieprzyk Józef Limanowskiego 52
Nowak Anna. Kalwaryjska 63
Klepalska Wanda, Kalwaryjska 64
Czarnecka Maria Limanowskiego 28
Górecka Maria ul. Wielicka 27
Dembicka Albina, ul. Parkowa 1

Mleczarnie

Małopolski Związek Mleczarski, ul. Friedleina 4, filie: Sienna 1, Słowackiego 62, Limanowskiego 2, pl. Szczepański 8, Długa 27, Rakowicka 2, ul. Sienkiewicza 2

Mleczarnia i delikatesy

„Vita" Pelagia Pałkowa, ul. Kalwaryjska 4

Materiały budowlane

Walczowski Br. Inż. Kaz. Wielkiego tel. 300-90

Naczynia kuchenne

Knapowa Stefania, Kalwaryjska 77

Opał — Węgiel

Zaborowski Andrzej, Smolki 7
Grochalski Jan, Kalwaryjska 42
Maliina Eugenia Kalwaryjska 68a
Brzdowa Julia, Na Zjeździe 8
Zajęcowa Agnieszka, Wielicka 4
Rewilak G. (Prokocim) Krakowska 7

Ogrodzenie siatkowe

Wolański J ul. Wielicka 18

Obuwie

„Leo", ul. Floriańska 35
„Bata" Rynek Podgórski 15 i Krakowska 21

Oprawa obrazów

Szczepanik Maria, Rynek Dębniki 8

Papier i przybory piśmienne

Budkiewicz J., ul Krupnicza 12
Czapliński E. ul. Szewska 2
Dyba Antoni, ul. Karmelicka 58
Janicka Anna Rynek Podgórski 3.
Składnica Krakowska, ul. Floriańska 14
Słomiany Michał ul Sławkowska 24
Sklep im. Helclów ul Długa 67
Włodek M., ul. Karmelicka 39
Ziembicki Z. Pl. Mariacki 2
„Szkolnica" ul. Wiślna 3 i Szewska 2
Perly Zofia, pl. Mariacki 1
Matkiewicz Jan, Kaz. Wielkiego 31
Szczepanik Maria, Rynek Dębnicki 8
Jędrzejczykowa Ewa Józefińska 45
Janicka Anna, Rynek Podgórski 3.

Piekarnie

Pietraszewski Franciszek, ul. Grzegórzecka 12
Bernat Jan ul. T. Kościuszki 16
Woźniak Florian św. Tomasza 5.
„Roma", ul. Karmelicka 21
Skalski Jan, ul. Kościuszki 34
Płatek Władysław ul. Długosza 3
Kucharz Franciszek, Krasickiego 7
Zaczyński Andrzej Kalwaryjska 18
Fijał Józef ul. Wielicka 18

Liszko Kazimierz, Wielicka 14
Rebolka Ernest ul. Józefińska 15

Porcelana-Szkło-Fajans

Tomaszewski Wł. Rynek Gł 16
Godziszewska Maria Pl. Szczepański 5

Pracownia trykotarsy

Krzysiakówna Helena Sukiennice 19

Pracownia obuwia

Fredko Stanisław Al. Słowackiego 38
Plich Jan ul. Józefińska 34
Kaczmarczyk Wiktor ul. Kalwaryjska 39
Stańczewski Antoni, Lwowska 23
Leśniak Antoni, ul. Wielicka 29
Werewka Jan (Prokocim) ul Krakowska 3

Opał — Węgiel

Barcinkowska Maria, Smoleńsk 29.

Pracownia kwiatów

Górska Wincentyna, Floriańska 18.

Przybory wojskowe i policyjne org.

Sklep im. Helclów, ul, Długa 67

Pracownia tokarska

Wołek Bronisław, Kalwaryjska 34

Przybory krawieckie i hafciarskie

Łowińska Barbara i Komanowa, ul. Jagiellońska 5

Restauracje

Bar pod Ratuszem, Floriańska 53
Sianla Jan ul. Legionów 6
Restauracja Powszechna ul. Karmelicka 17
Syrek Józef, Łagiewniki 401
Bobola Józf ul. Rajska 8

Rzeźnicy — Wędliny

Grabowski Aleksander, Szewska 16
Świątek Wojciech, Płaszowska 106
Zieliński Wojciech, Myśliwska 2
Ziajkowa Józefa, Łagiewnicka 24
Reichertowa W., R. Podgórski 13
Cieślawski Władysław ul. Br. Limanowskiego 14
Zachariasz A. ul. Lwowska 5

Ryby

Ogorzały Kazimierz, ul. Szczepańska 11

Rymarz i Siodlarz

Holinaty Marian, Limanowskiego 31

Radio-sprzęt

„Symfonia" Natalia Papla, ul Wiślna 10
Żuk Kazimierz, Floriańska 5

Skóry i przybory szewskie

Soja Ludomira, Rakowicka 10b
Jarosz Jan, (Wola Duchacka) ul. Narutowicza 77

Sukno

„Bławat Wielkopolski" Wiślna 1
Jankowski Karol i Syn Rynek Gł. 7
Leszczków—Milanówek Sławkowska 3
Massar J. ul. Floriańska 15

Stolarnie

Kozieł Mieczysław Bol. Limanowskiego 42
Koźbiał Józef, J. Tarnowskiego 14
Rewilak J. (Prokocim) ul. Krakowska 7 tel. 183.43
Najder Franciszek, Krótka 1
„Polski Przemysł Meblowy, Zjednoczenie Stolarzy i Tapicerów, ul. Wiślna 1

Samochody i części

Jaskólski J. i Kaź św. Tomasza 27
Sztrumf Władysław, pl. Groble

Szczotki — pędzle

Drobniakowa Janina ul. Sławkowska 2

Ślusarnia mechaniczno-budowlana

Wolański J. ul Wielicka 18

Tytoń i przybory do palenia

Giza Maria, ul. Grodzka 65
Smajek Józef R Podgórski 14 tel. 200'56

Ubezpieczeniowe Agentura i biura

„Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu Oddział, ul. Szpitalna
Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, oddział, ul. Floriańska 5
„Florianka" Towarzystwo Ubezpieczeń, ul Basztowa

Wytwórnia ciast-tortów i pierników

Biesiada Tadeusz, Lwowska 23
Jeziorek Józef, ul. Długa 76

Wytwórnia świec

„Lumen" ul. Biskupia 12
Rothe Antoni. Sławkowska 20

Wytwórnia klisz drukarskich

„Fotocynk" Franciszek Florkiewicz ul. Mikołajska 6.

Wulkanizacja

Stefani Roman, Na Zjeździe 5

Warsztat elektr. mech.

Sala Józef, Pl. Lasoty 9

Wełny—Włóczki

Dudziak Janina, Zwierzyniecka 90
Klimasińska Maria. Rynek Gł. 7

Wytwórnia kołder

Kulinowska Maria, ul. Sławkowska 13
Staszczak Antoni, Aleja Słowackiego 23.

Wapienniki i Kamieniołomy Pychowickie

Ska z o. odp., św. Krzyża 16 l.p (róg św. Marka)

Węgiel-koks i drzewo opałowe

„Jaworzno", ul. Pawia
Hyla Teofil. Warszawska 25-31a

Zegarmistrze—Jubil.

Kowalski Ludwik, Sukiennice 18
Bojarski Marceli, Floriańska 4
Płonka J. ul Szewska 12
Cyankiewicz Józef Sławkowska 1

Żelazo

Sienkiewicz Roman, Bracka 2
Pajda J. (Prokocim) ul. Krakowska 8

WIADOMOŚCI Z TYGODNIA.

Redaktor odpow. „Samodzielności"

Przy ul. Gołębiej specjalną sympatią obdarza brodatą hołotę p. red. F, Pałasiński zamieszkały przy ul. Benedykta 5, przyjmuje codziennie u siebie w mieszkaniu całe stado kruków; p. red. został mianowany doradcą i zastępcą rabina!... Dlatego bo wyrabia wszelkie dobro dla żydów? Tłumaczy i poucza żydów jak mają postępować i odnosić się do katolików.

Podatki nałożone żydom obniża i skreśla im. Żona jego przybrana nie warta ani pół grosza, u polaka nie kupi ani za pół grosza. Czas byłby jednak najwyższy skończyć z tym fałszywym redaktorem gazety narodowo-katolickiej.

Stwierdzoną jest rzeczą, że p. **Sołtys** (kupiec sklepu bławatnego) z ul. Floriańskiej 20 przy każdej tranzakcji popiera brodatą i znienawidzoną hołotę. W tych dniach przyłapano i udowodniono p. Sołtysowi, że torby i papier do opakowania zamawia **u żyda** M. Schönwettera w Podgórzu przy ul. Węgierskiej 12 a przed klientelą tłumaczy się tym czego nie może nabyć u katolika,kupuje u żyda. „Kłamstwo" właśnie torby i papier do opakowania można nabyć od dwóch katolików na miejscu.

Dowodzi to jednak że p. Sołtys zżył się ze żydami i ich charakterem, dla niego to co polskie to obce, a co żydowskie to nasze...

Jak nam wiadomo, że Bracia Borkowscy w Warszawie mają fabrykę lamp i części elektrycznych, firma ta uchodzi rzekomo za chrześcijańską. Oddziały jej znajdują się w Poznaniu i w Bydgoszczy, (kierownicy i personel chrześcijański) dlaczego w Krakowie przy ulicy Szewskiej 16 firma warszawska usadowiła na kierowniczym stanowisku żyda?...

Zapytujemy p. Klementynę Rokicką kupcową sklepu galanteryjnego, przy ul Grodzkiej 2. Dlaczego właściwie u niej w sklepie ksiądz — kupiec przyjmuje żydów?, wydaje nam się tu coś nie wporządku?

„Kanold" S. A., fabryka cukierków. Leszno (firma rzekomo chrześcijańska, która zatrudnia żyda w osobie Ignacego Spirę, zamieszkałego w Krakowie ul. Straszewskiego nr. 2. — Żyd ten — będąc jedynym hurtownikiem f-my „Kanold", zbiera zamówienia u poszczególnych kupców, i po dokalkulowaniu swego „parnosse" (zysku względnie profitu) przepisuje te zamówienia firmie „Kanold„ do wykonania. Firma „Kanold" wysyłając towar, fakturuje tenże na swoich własnych blankietach fakturowych i to z klauzulą, że cała należytość rachunkowa płatna jest do rąk Spiry, i tenże ostatni rozlicza się później z firmą „Kanold" Czy taka manipulacja odpowiada dobrym obyczajom kupieckim, pozostawiamy chrześcijańskim kupcom do własnej oceny).

Wieliczka.

Zapytujemy kompetentne czynniki skąd żydzi doszli do tego, by wywieszali obrazy w biurach i sklepach naszej czci. W Wieliczce w biurze Rafinerii, wisi obraz Matki Boskiej u żyda Orensteina, u prawego zastępcy p. Br. Ostrowieckiego, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Basztowej 1 (rzekomo przechrzta). Czy to jest aby do puszczalne, co nato władze duchowne?

Walka czy barbarzyństwo antysemityzmu?

Wszelkie objawy walki przeciwko żydom nazywają się w potocznym języku antysemityzmem. Lecz jak z samymi żydami, tak z antysemityzmem wszędzie wiele ambarasu. Trudno znaleść sprawę, przy której by żydzi nie krzyczeli: To antysemityzm! To barbarzyństwo! To średniowiecze! To ciemnota!

O, bo żydzi są mistrzami w odkrywaniu śladów antysemityzmu i w piętnowaniu go przeróżnymi epitetami!

Przyjdzie do bitki między straganiarzami na rynku podczas jarmarku — żydzi w krzyk! W Polsce chuligański antysemityzm! Pogromy!

Zajmią na uniwersytecie Polacy od dzielne ławki, albo zarządzają, żeby żydzi na równi z chrześcijanami dostarczali trupów dla medyków — znowu straszny alarm! Antysemityzm! Średniowieczne prześladowanie!

Wyjdzie ustawa o święceniu niedzieli, uchwalą na wiecu katolickim rezolucję, żeby zgodnie z ustawą policja dopilnowała zamykania żydowskich sklepów i szynków, żydzi znow wniebogłosy: antysemityzm!

Zechcą rodzicielskie koła domagać się szkoły wyznaniowej i będą protestować żeby żydówki i żydzi uczyli nasze dzieci zaraz powstaje wrzask: antysemityzm! antysemityzm!

Zaczną władze policyjne kontrolować wagi po sklepach, albo konduktorzy w myśl przepisów kolejowych nie pozwolą „handelesom" pakować po przedziałach całej fury tłomoków — żydzi, jak na komendę, podnoszą krzyk: To antysemityzm!

A już końca nie ma z wrzaskami o antysemityzmie, gdy katolicy zaczną omijać sklepy żydowskie, gdy ktoś krzyknie: Swój do swego, gdy tu i tam powstanie katolicki sklep, katolicka spółdzielnia, katolicki stragan!

Idziemy na podbój całej Polski

Każdy czytelnik, który zjedna nam 1000 prenumeratorów otrzyma honorarium w gotówce 300 zł. Wypłacać będziemy również od każdej ilości zjednanych prenumeratorów. Aby dać czytelnikom przegląd tej akcji będziemy w pewnych odstępach czasu podawać komunikaty, ilu kto zjednał prenumeratorów, oraz podamy ogólną liczbę nowo pozyskanych abonentów. Kto trafi na numer tysięczny otrzyma specjalną nagrodę

Nie będzie to nagroda wielka, ale chodzi o to, aby każdy Polak w tych niebezpiecznych czasach przysłużył się narodowej sprawie. Pamiętaj Polaku, że od Ciebie zależy los Polski. Ty zadecydujesz o tym czy dzieci Twoje znajdą chleb i pracę w Polsce, czy żyd będzie im to zabierał.

Dlatego i Ty wyrusz na podbój Polski z nami. Zjednuj prenumeratorów i walcz o Polskę dla Polaków.

Z uwagi na wielkie znaczenie chwili bieżącej otwieramy łamy naszego pisma dla wszystkich Polaków. Obowiązkiem każdego patrioty jest donosić nam każdy szczegół o postępie walki z żydami w każdej miejscowości. Pismo nasze będzie zamieszczać artykuły ze wszystkich środowisk, kierując się zasadą, że jest pismem wszystkich chrześcijan, którzy się będą mogli wypowiedzieć szczerze. Nie odrzucamy współpracy z nikim, każdy kto jest chrześcijaninem i Polakiem powinien walczyć razem z nami, bo tylko wszyscy razem dojdziemy do zwycięstwa.

Walka to ciężka, trudna, ale nas stać na znoszenie trudów, bo w trudzie tylko idzie się po zwycięstwo.